Cena 50 hal.

Nowy Dziennik wychodzi codziennie rano, także w poniedziałki — Adres Redakcyi i administracyi: Kraków, ul. Stradom 13. Nr telefonu 279, w nocy 1556. Rękopisów nie zwraca się. Konto czek P. K. O. Nr. 141.123 Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 50 hal.

Prenumerata w Krakowie mies. 12 K. kwart. 35 Kor. z odnoszeniem do domu mies. 14 Kor. kwart. 41 Kor. Na prowincyi 14, kwart. 41 K. Za granicą: mies. 16 Kor. kwart. 47 Kor. Cena ogłoszeń: 1 w. pet. 1-szp. 0·80 (Mk. 0·80) Nadesłane: 1 w. pet 3·— (Mk 3·-) Tekst: 1 w. pet 5·— (Mk. 5·-) Zawiadomienia ślubne i gratulacye: 20 koron.

Rok II. Kraków, środa 3 września 1919. Nr. 189

O realizacyę autonomii.

Kraków, 2 września.

(halp.) Mało sobie u nas zdają sprawę z tego, że uzyskanie praw narodowych i zagwarantowanie ich przez konferencyę pokojową było jedynie pierwszym i to niepełnym krokiem na drodze do naszej faktycznej autonomii narodowej. Po pierwszym tym czynie naszych polityków w Paryżu musi się rozpocząć regularna i uciążliwa praca naszych działaczy społecznych w miastach i miasteczkach przy udziale możliwie całego ogółu ludu naszego, ponieważ prawa narodowe w odróżnieniu od równouprawnienia i praw obywatelskich nie mogą nam być nadane, lecz umożliwiają jedynie budowę naszej autonomii narodowej. Budowy tej musimy jednak dokonać my sami. Najważniejszem naszem zagadnieniem w obecnej chwili jest przeto; jak tę pracę rozpocząć. Jest jednak rzeczą charakterystyczną i przytem bardzo smutną, iż stronnictwa żydowskie, które z taką energią uprawiają politykę i walkę partyjną, ani razu jeszcze nie podjęły poważniejszej próby celem rozpoczęcia realnej pracy około budowy naszych instytucyj narodowych. A tymczasem przepaść między poszczególnemi ugrupowaniami w żydostwie rośnie z każdym dniem, zatruwając życie społeczne i wprost uniemożliwiając jakąkolwiek pracę społeczną, na szerszą skalę zakrojoną. Liczni demagodzy partyjni przepaść tę bezustannie pogłębiają, często zamieniając ją nawet w nienawiść.

Mylą się ci, którzy przypuszczają, iż, gdy dojdzie do realnej pracy, różnice pomiędzy poszczególnemi partyami jeszcze bardziej się pogłębią i uwydatnią, a porozumienie stanie się wtedy prawie że niemożliwem. Nie, naszem zdaniem, nic tak dalece nie sprzyja powstaniu murów nie do przebycia pomiędzy stronnictwami, jak obracanie się w sferze abstrakcyj (co zresztą ma obecnie miejsce na ulicy żydowskiej), a niema większego wroga wszelkich skrajności, jak rzeczywistość i praca realna. Nie wolno przeto czekać z rozpoczęciem naszej pracy narodowej, czy to na polu kulturalnem, czy też socyalnem, aż nastąpi porozumienie pomiędzy poszczególnemi stronnictwami, ponieważ brak takiej pracy jest największą przeszkodą dla uzyskania porozumienia. Nie można twierdzić, rzecz jasna, iż uda się w najbliższej przyszłości rozwiązać tę tak dla nas bolesną kwestyę językową i usunąć wszelkie na tem polu istniejące różnice; nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, iż z chwilą rozpoczęcia budowy szkolnictwa naszego znikną zarówno skrajni jidyszyści, jak również t. zw. »jidysz-fresser«, ponieważ w życiu codziennem ani pierwsi, ani drudzy nie mają racyi bytu, natomiast znajdują oni zawsze poklask na różnych konferencyach, zebraniach partyjnych, wiecach itp. A że być skrajnym, jest rzeczą bardzo oryginalną i wygodną, przeto mnożą się u nas z każdym dniem ludzie, chcący się prześcignąć w swych skrajnościach, czy to po jednej, czy też po drugiej stronie. Sprawa budowy naszych instytucyj narodowych staje się jeszcze bardziej aktualną, gdyż leży bezwarunkowo w naszym interesie, by odbywała się równolegle z budową państwa polskiego, a przedewszystkiem w chwili, gdy państwa na Wschodzie dopiero się konstytuują.

Zdajemy sobie przecież wszyscy sprawę z tego, że uzyskane prawa są tylko cząstką tych praw, jakie są nam niezbędne dla zaspokojenia naszych potrzeb narodowych i rozwoju naszej kultury. Jedynie stworzone instytucye narodowe i pełne wykorzystanie nadanych nam praw będą mogły być podstawą dla naszych dalszych żądań.

List Nordaua przeciw pogromom na Ukrainie.

Paryż. (Tel. wł.). Maks Nordau wystosował list do Nachuma Sokołowa, w którym dziękuje mu za wyrażone życzenia z powodu jubileuszu. Nordau podkreśla bezwzględne życzenie brania udziału w pracy narodowej i skarży się na panujące stosunki, które mu w tem przeszkadzają. Nordau stwierdza, że »najbardziej piekącem zadaniem obecnej chwili jest wszelkiemi siłami obronić nieszczęśliwych braci naszych w Rosyi i na Ukrainie, którzy przeżywają obecnie najstraszliwsze dni, jakich nie pamiętają dzieje nasze od czasów Chmielnickiego. Należy bezustannie żądać od mocarstw sprzymierzonych, nawet od Polaków i Rumunów, a gdy zajdzie potrzeba nawet od Japonii — skutecznej interwencyi, przeciw bandytom, których bestyalizm grasuje obecnie we wschodniej Europie. Należy budzić wszystko, co jeszcze pozostało z sumienia zdemoralizowanej ludzkości, zmuszając wszystkie wielkie pisma, by poświęcały jaknajwięcej miejsca okropnym i tragicznym wiadomościom o okrucieństwach, jakie tam mają miejsce, by bezustannie demaskowały wszelkie oszczerstwa antysemitów, chcących w jakikolwiek sposób łagodzić przestępstwa swoich słowiańskich towarzyszy wyznaniowych. Nie wolno do tego dopuścić, by podli ludzie odgrywali rolę adwokatów — morderców i rozbójników kozackich«.

Narady K. C. org. syon. nad położeniem Żydów na Ukrainie.

Dr. Klumel wybrany prezesem K. C

Warszawa. (Telefonem). Od wczoraj odbywają się obrady nowowybranego komitetu centralnego org. syonistycznej. Prezesem Komitetu centralnego został wybrany Dr. Klumel. Dziś obraduje K. C. nad położeniem Żydów na Ukrainie. Na tem posiedzeniu był obecny adw. Goldstein z Kijowa. Obrady K, C. potrwają jeszcze 2 dni. Z Krakowa bierze w nich udział Dr. Schwarzbard.

Rewizye w lokalu organizacyi syonistycznej w Warszawie.

Warszawa. (Telefonem). Dziś o g. 9 rano przybyła policya do lokalu centralnego komitetu organizacyi syonistycznej Graniczna 9 i przeprowadziła rewizyę, która trwała 3 godziny. Szukano listów, które syoniści rzekomo wysyłają zagranicę drogą prywatną, nie pocztą tj. nie opłacając należytości pocztowych. Niczego podejrzanego nie znaleziono ani niczego nie odebrano.

Posiedzenie Komitetu Akcyjnego — odroczone.

Paryż. (Tel. wł.) Z Londynu donoszą: Posiedzenie komitetu akcyjnego zostało odroczone z następujących powodów: 1) Nie można się spodziewać w najbliższym czasie bezpośrednich rezultatów rokowań z Turcyą azyatycką, zaś organizacya nie może podjąć poważnej akcyi dla Palestyny, dopóki problem polityczny nie jest ostatecznie uregulowany; 2) Niestety nie jest jeszcze możliwem zebrać przy obecnych stosunkach wszystkich członków Komitetu Akcyjnego na posiedzenie w jednem miejscu.

Dr. Bogen wyjechał do Ameryki.

Warszawa. (Telefon) Dr. Bogen wyjechał dziś z Warszawy do Ameryki.

Pogrzeb Dinesohna.

Warszawa. (Telefonem). Wczoraj odbył się pogrzeb poety Dinesohna, w którym wzięło udział około 50.000 ludzi, 54 delegacyi m. i. komitetu centralnego organizacyi syonistycznej i wszystkich żydowskich partyi robotniczych, również delegacye żołnierzy (100 osób) i podchorążych żydowskich. Grób Dinesohna znajduje się przy grobie Pereca. Będą mieli wspólny nagrobek. Związek literatów i dziennikarzy otrzymuje ciągle telegramy kondolencyjne z całej Polski, Litwy i Galicyi.

Prez min. Paderewski wyjechał do Paryża.

Warszawa (Telefonem) Prez. ministrów Paderewski wyjechał dziś do Paryża. Wyjazd ten jest w łączności ze sprawą Śląska cieszyńskiego i Galicyi wschodniej, co do których oczekiwana jest ostateczna decyzya. Premier wróci do Warszawy w połowie września.

Kary śmierci za nadużycia w intendanturze.

Warszawa (Telefonem) Minister Leśniewski wyraził się, że istnieje tendencya potwierdzenia wszystkich ewent. wyroków śmierci, które zapadną w sądzie w sprawach malwerzacyi i nadużyć w intendanturze.

Gen. Sosnkowski min. spr. wewnętrznych?

Warszawa. (Telefanem) Jak informują w kołach kompetentnych, ministrem spraw wewn. ma być mianowany gen. Sosnkowski.

Zakończenie strejku w Zagłębiu ostrawskiem

Cieszyn. PAT. Dziś zakończyć się ma w całym rewirze węglowym strejk po...

lityczny czeskl. który się nie udał, który miał być wyzyskany przeciw Polsce.

Słowa a czyny — w Czechach.

Praga. (Tel. wł.) Z Wal. Meseritsch donoszą, że 30 n. m. odbyło się tam ślubowanie oficerów czesko-słowackich. Kiedy jeden z oficerów przyznał się do narodowości żydowskiej, oświadczono mu, że wedle pewnego rozporządzenia ministeryalnego narodowość żydowska nie może (?) być uznaną a Żydzi muszą się przyznać do narodowości niemieckiej lub czeskiej. (Nieznane nam bliżej »rozporządzenie ministeryalne«, o którem wspomina powyższa wiadomość, pozostaje w rażącej sprzeczności z wielokrotnemi oświadczeniami Masaryka i Benesza. Żyd. Rada Nar. w Pradze, której delegaci bawią obecnie w Paryżu, postara się niewątpliwie o wyjaśnienie tej sprawy. — P. R.).

Hoover zostaje nadal dyktatorem żywnościowym.

St. Germain, PAT. »Petit Journal« donosi, że Najwyższa Rada uprosiła amerykańskiego kontrolora żywnościowego p. Hoovera, którego misya z dniem dzisiejszym upływa aby swoją działalność kontynuował w ciągu zimy ponieważ zaopatrzenie w wielkiej części państw Europy w artykuły żywności i węgiel będzie nadal połączone z nadzwyczajnemi trudnościami. Hoover w porozumieniu ze swoim rządem przyjął tę propozycyę. Będzie on miał tytuł generalnego komisarza dla zaopatrzenia Europy w żywność.

Opozycya amerykańska w obronie Niemiec.

Wiedeń. PAT. Biuro koresp. donosi z St. Germain. Jak donoszą z Waszyngtonu, były sekretarz stanu Knox miał w senacie senzacyjną mowę, w której oświadczył, że Stany Zjednoczone nie podpiszą traktatu pokojowego, który niszczy Niemcy i nosi w sobie zarodek nowych wojen. Knox przepowiada sojusz między Niemcami i Rosyą, państwami słowiańskiemi i Japonią. Upomina Francyę, by starała się utrzymywać przyjazne stosunki z Niemcami i by zapomniała o tem co było.

Amsterdam. Angielskie dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że senator Fall oświadczył: obecny traktat pokojowy oznacza wojnę i to nie przyszłą, lecz natychmiastową. Senator Fall oświadczył dalej, że amerykańscy żołnierze idą na Górny Śląsk, ażeby zwalczać naród, z którym Ameryka nie miała żadnego sporu, i że amerykańscy marynarze i żołnierze walczą teraz na ulicach Gdańska.

Wkońcu oświadczył: przyjęliśmy odpowiedzialność i musimy za to płacić krwią żołnierzy amerykańskich.

Lansing o ukaraniu Wilhelma.

Wiedeń, PAT Biuro koresp. donosi z Amsterdamu z dn. 31 bm.: »Manschester Guardian« podaje za »N. York World« szczegóły z posiedzenia komisyi senatu amerykańskiego dla spraw zagranicznych, które się odbyło dnia 6 sierpnia w obecności Lansinga. Lansingowi przedłożono wówczas pytania w sprawie 14 tu punktów, w sprawie Szantungu i w sprawie postępowania karnego przeciw b. cesarzowi Wilhelmowi. Lansing oświadczył w sprawie b. cesarza że członkowie misyi amerykańskiej byli zdania, iż ustawowe postępowanie przeciw Wilhelmowi nie jest możliwe. Na pytanie czy postępowanie to odbędzie się, odpowiedział Lansing z uśmiechem: Tego nie powiedziałem.

Przezwyciężony kryzys w sprawie palestyńskiej.

Jak wiadomo, polityka lokalnych władz angielskich w Palestynie stała dotychczas w rażącej sprzeczności z deklaracyą Balfoura i ze stanowiskiem rządu centralnego w Londynie. Wywołało to niezadowolenie nietylko w sferach syonistycznych, lecz także angielskich. Zwróciły na to uwagę nawet imperyalistyczne »Timesy«. żądając rewizyi polityki angielskiej w Palestynie. Na wszelkie zapytania otrzymywuno zwykle odpowiedź, iż na razie obowiązują w Palestynie na mocy konwencyi haskiej przepisy dawnej Turcyi. Tymczasem jednak — jak to słusznie zauważył działacz palestyński Disenhof wywiadzie, udzielonym współ o pracownikowi »Jewish Cronicle« — lokalne władze angielskie wcale nie liczyły się z konwencyą haską gdy chodziło o Arabów i uznanie ich języka, pomimo, że przed wojną jedynym oficyalnym językiem w Palestynie był język turecki. Również Louis Brandeis stwierdził w sprawozdaniu ze swej podróży po Palestynie, złożonem Balfourowi, antyżydowską taktykę władz angielskich w Palestynie.

Coraz częściej powtarzające się głosy niezadowolenia zarówno ze strony żydowskiej (ostatni list Nordaua), jak i angielskiej (np. głos »New Staatseman« w tej sprawie), a przedewszystkiem interwencya przywódców syońskich (Brandeis u Balfoura) odniosły skutek. Już wczoraj donieśliśmy o tem, że administracyjne władze angielskie w Palestynie wydały rozporządzenie, mocą którego język hebrajski uznany został za oficyalny w Palestynie. Natychmiast po konferencyi Brandeisa z Balfourem rząd centralny wysłał nowe instrukcye do władz w Palestynie, a jak podały niektóre pisma, usunięto nawet wszystkich urzędników, którzy byli przeciwnikami żądań żydowskich.

Bliższe szczegóły o dokonanym zwrocie w angielskiej polityce palestyńskiej znajdujemy w przemówieniu wygłoszonem przez prof. Weizmanna na zebraniu syonistów angielskich. Wskazał on na niespokojny nastrój w krajach, sąsiadujących z Palestyną (powstanie w Egipcie), co wywarło pewien wpływ na politykę angielską w Palestynie. Wielkie znaczenie miał także fakt, iż w Palestynie mieszka 600.000 Arabów przy 60.000 Żydów. Gwarancye, dane przez rząd angielski syonistom, skomplikowały sprawę arabską. Komisya amerykańska, która odwiedziła Palestynę zamiast planowanej komisyi koalicyjnej, w poszczególnych wypadkach dużo pomagała Żydom. Przywódcy syońscy domagali się jednak od rządu angielskiego, by tenże ustalił swą politykę w Palestynie. Obecnie Weizmann jest w możności stwierdzić, iż rząd wielkobrytyjski jasno i dobitnie informował komisyę i administracyę w Palestynie, że żydowską siedzibę narodową w Palestynie należy uważać za fakt dokonany. Otóż najnowsze to oświadczenie ma specyalne znaczenie, skoro weźmiemy pod uwagę, iż dano je w chwili komplikacyi i znacznych trudności na Wschodzie. Nowa deklaracya została według słów Weizmanna, sformułowaną tak, iż wzywa lokalną administracyę do przedsięwzięcia środków na miejscu celem umożliwienia realizacyi narodowej siedziby żydowskiej. Wkońcu stwierdził dr. Weizmanu, iż organizacya żydowska będzie miała przywileje przy pracach publicznych, co umożliwi jej nie tylko zatrudnienie wielkiej ilości Żydów przy pracy technicznej, lecz także uzyskanie uprawnej ziemi, jako własności narodowej. Na każdego zaś rolnika dwóch ludzi będzie mogło osiąść w miastach, co wywołuje potrzebę zorganizowania i rozwoju przemysłu w Palestynie

Jak więc widzimy, sprawa palestyńska przeszła w ostatnim czasie pewien kryzys, który jednak zakończył się dla nas szczęśliwie. Obecnie sytuacya staje się bardziej jasną. Należy przypuścić, iż wpłynie to także na przygotowania emigracyjne w dyasporze. Pewien zwrot w tym kierunku da się już wyczuć z ostatniej konferencyi Weizmanna z Ruppinem w Szwajcaryi.

Położenie na frontach.

Warszawa. PAT. Komunikat sztabu generalnego z dnia 1 września. Front litewsko-białoruski. Wzdłuż Berezyny spokój. Pod Bobrujskiem nieprzyjaciel ostrzeliwuje artyleryą wschodnią część miasta i przejścia przez rzekę. Front wołyński. Na odcinku Barborówka Olewsk obustronna działalność artyleryi. Front galicyjski spokój. Zastępca szefa sztabu generalnego

Haller, pułkownik.

Traktat pokojowy z niem. Austryą.

Wiedeń. PAT. »Neues Wiener »Tagblatt« donosi ze Saint Germain, że zmiany warunków pokojowych w traktacie są następujące:

1) Postanowienie polityczne: Niemiecka Austrya będzie miała nazwę republiki austryackiej. W piśmie wstępnem będzie powiedziane, że Austrya nie ścierpi żadnej propagandy, która by była skierowana przeciw niezawisłości nowego państwa. Są następnie przewidziane różne zmiany praw osobistych, jak neutralizacya i opozycya. Jeńcy mają być ile możności przed ratyfikacyą pokoju odesłani do domu. Przyjęcie niemieckiej Austryi do związku narodów ma nastąpić zaraz po ratyfikacyi traktatu. Tak samo ma niemiecka Austrya być upoważniona w osobnem układzie do wysłania swoich reprezentantów na międzynarodową konferencyę pracy, która ma się odbyć w Waszyngtonie w październiku.

2) Postanowienia terytoryalne. Lewy brzeg Mozy z Radkersburgem będzie przyłączone bez plebiscytu do niemieckiej Austryi. Postanowienia co do zachodnich Węgier nie uległy zmianie. Pierwotne rozgraniczenie pozostaje w mocy i to bez obowiązku plebiscytu. Odrzucono wniosek komisyi terytoryalnej, aby uzyskać od niemieckiej Austryi zgodę na ewentualne odłączenie ziemi Przedaruleńskiej.

3) Postanowienia gospodarcze: Wiadomości co do tych postanowień są skąpe. Odnośnie do pożyczek wojennych nie będzie miała Austrya obowiązku ręczenia za tą część papierów, która wprawdzie znajdują się na terytoryum Austryi atoli należą do obywateli państw sukcesyjnych. Długi przedwojenne nietytułowane mają być podobnie jak tytułowe rozdzielone między wszystkie państwa sukcesyjne. Co do stosunków handlowych z państwami narodowościowymi ma na przeciąg pięciu lat obowiązywać wzajemność. Republika czesko słowacka i polska mają być zobowiązane przez lat 15 do dostarczenia niemieckiej Austryi węgla w takich samych rozmiarach jak przed wojną.

Przeciw przyłączeniu się Austryi do Niemiec.

Wiedeń. PAT. Wied. biuro koresp. donosi z Berlina. »Lokalanzeiger« donosi: Najwyższa rada koalicyjna postanowiła włączyć do traktatu pokojowego z Austryą z klauzulę, wedle której niemiecka Austrya nie może bez pozwolenia związku narodów połączyć się z Niemcami. Na wypadek konfliktu między niemiecką Austryą a innem państwem będą wielkie mocarstwa koalicyjne właściwe aż do utworzenia związku narodów do roztrzygnięcia konfliktów. Ażeby przeszkodzić połączeniu się niemieckiej Austryi z Niemcami mają Niemcy osobną notą będącą w przygotowaniu być wezwane do skreślenia artykułu 60 swej konstytucyi.

Kurs dewiz wiedeńskich i praskich.

Wiedeń, PAT. Neues Wiener Tagblatt donosi z Zurychu, że kurs dewiz wiedeńskich w dniu 30 go sierpnia wynosił 11 ct. zaś poprzedniego dnia 10.75 Dewizy praskie 19.50, poprzednio 19.75. Korony niemiecko-austryackie stemplowane 11, niestemplowanie również 11 Kurs tych koron nie zmienił się w porównaniu z kursem dnia poprzedniego.

Pociągi międzynarodowe.

Wiedeń, PAT. Biuro koresp. donosi z St. Germain: Dzienniki donoszą, że w Paryżu od szeregu tygodni toczą się narady w sprawie międzynarodowego ruchu kolejowego. Uchwalono zatrzymać pociąg Paryż Symplon Bukareszt z odnogą do Aten. Tak zw. pociąg równoległy ma kursować na linii Paryż—Strasburg—Norymberga—Praga—Warszawa Jako dalsze połączenie ma być poprowadzony pociąg Ostenda—Bruksela—Medyolan. Pociąg ten będzie miał w Medyolanie połączenie z ekspresem symplońskim.

Oszukańcze ministerstwo Friedricha.

Kraków. Radio PAT. z Nauen. Wedle doniesień z Wiednia, położenie w Budapeszcie jest dalej zawikłane i niepewne. Prez. min. Friedrich przystąpił formalnie do stronnictwa chrześcijańsko-społecznego. Politycy socyalno demokratyczni i prasa zwalczają ostro gabinet Friedricha i nazywają go otwarcie oszukańczem »ministerstwem«. Pisma socyalnodemokratyczne donoszą, że ministerstwo Friedricha aresztuje i prześladuje tysiące politycznych przeciwników.

Rumuni wypierają się.

Wiedeń, PAT. Telegr. Comp. donosi z Bukaresztu z dn. 31 bm.: Jak podaje Ag. Dacia rząd rumuński na ostatnią notę najwyższej rady odpowiedział między innemi, że Rumunia nie pozostaje w żadnym związku z zajściami politycznemi w Budapeszcie. Rekwizycye poczynione przez wojska rumuńskie na Węgrzech są w stosunku do rekwizycyi podejmowanych swego czasu przez państwa centralne w Rumunii bardzo małe. Rząd rumuński zaznacza, że zarządzenia wojskowe na Węgrzech podjęte zostały w porozumieniu z ententą,

Zachwiane stanowisko Friedricha.

Wiedeń. PAT. »Neues Wiener Tagblatt« donosi z Budapesztu, że sytuacya gabinetu Friedricha stała się nie do utrzymania tak, że należy liczyć się z bliską zmianą gabinetu na Węgrzech. Dotychczasowi ministrowie gabinetu Friedricha usiłują utworzyć gabinet koalicyjny ze zachowaniem dotychczasowego jego kursu. Socyalni demokraci stanowczo odmawiaja wstąpienia do gabinetu, na którego czele stałby minister handlu Friedrich. Dalej donosi »N. W. Tagblatt« z Budapesztu, że stronnictwa chrześcijańskie utworzyły blok chrześcijański. Do tego bloku należą: Stronnictwo chrześcijańsko-socyalne z hr. Aladarem Zichy na czele, dalej chrześcijańsko-narodowi, stronnictwo pod wodzą hr. Pawła Teleky, dalej część byłej partyi pracy wreszcie partya robotników rolnych, a której przywódcą jest Mesko. Nowy blok powziął uchwałę popierać politykę Friedricha wszelkiemi siłami. Gdyby jednak osoba Friedricha była przeszkodą, blok ewentualnie zrzeknie się osoby Friedricha.

Generalny atak na bolszewików rosyjskich

Kraków, 1. września.

Pisma angielskie i francuskie przynoszą już szczegółowe wiadomości o przygotowującej się ofenzywie przeciw bolszewikom. W akcyi tej uczestniczy, jak donosi »Havas«, przy współudziale rosyjskich kontrrewolucyjonistów 350 tysięcy żołnierzy koalicyjnych. Ofenzywę lądową przeciw bolszewikom popiera silna flota angielska na Bałtyku, która popłynęła w kierunku wschodnim. Także Japonia przyłączyła się do akcyi przeciw bolszewikom. Jak donoszą »Times«. przybyło od 15 lipca br. na front uralski 150 000 Japończyków z licznemi eskadrami lotniczemi. Pisma bukaresztenskie donoszą, że walki toczą się z pomyślnym dla Anglików rezultatem.

Bolszewicy rosyjscy bardzo dobrze są poinformowani o planach koalicyi i zbierają wszystkie swe siły do odparcia generalnego ataku Wedle »Timesów posiadają bolszewicy na frontach 15 armii, liczący 485.000 ludzi, wewnątrz kraju — 727.000 żołnierzy.

W ostatnich dniach donoszą też bolszewicy o znaczniejszych zwycięstwach nad armią Judenicza (zajęcie Pskowa) i nad armią Denikina.

Bolszewicy są jednakże zagrożeni nie tylko licznych frontach, ale i wewnątrz kraju, czem się tłumaczy fakt, iż wewnątrz utrzymają tak znaczną armię. W Kronsztadzie szaleje, jak donoszą z Kopenhagi, wojna domowa. Jak stwierdzili lotnicy angielscy, walczą tam na placu Targowym tłumy przeciwko sobie. W Moskwie są walki uliczne na porządku dziennym. Senzacyę budzi wiadomość, którą podaje »Russkaja Žižn«, że Lenin pokryjomu, uciekł z Moskwy do Tuły. Powaga Lenina zachwiana już oddawna. Obecnie wykonywa dyktaturę dyrektoryat ultraradykalny, do którego należą Petrow Antonow i Dzierżawiński. Dyrektoryat ten zwrócił się także przeciwko Trockiemu, którego wezwał, ażeby powrócił do Moskwy, czemu jednakże Trocki odmówił.

Przegląd polityczny.

„Zrezygnowane" Niemcy.

Pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło w odezwie do ludności, ażeby w bieżącym roku nie wywieszano chorągwi w rocznicę bitwy pod Sedanem, szczególnie na budynkach rządowych. Mogłoby to wywołać nieufność do rządu.

Pod Sedanem zwyciężył w r. 1870 militaryzm pruski, butny Bismark stał wówczas u szczytu swej sławy. Widział zdławioną Francyę, całą Europę u stóp kolosu niemieckiego. Sedan stał się symbolem pamiątką chwały przedmiotem radości i upojenia. Co roku obchodzono dzień ten uroczyście, dzieciom opowiadano o czynach bohaterskich żołnierzy niemieckich w owym roku, stawiano im ich za wzór i cel ich życia.

W r. 1914 zapragnęły Niemcy nowego Sedanu. Ruszyły tym razem na podbój całego świata, ale drugiego Sedanu nie doczekały się...

Po 49 latach leżą Niemcy powalone, Clemenceau pobił Bismarka. Niemcy są zrezygnowane. Nie chcą święcić Sedanu.

Czy dzieciom niemieckim opowiadać teraz będą, że Sedan nie może być celem i szczytem marzeń Niemców, że zerwać teraz należy z wszystkim militaryzmem, z wszystkiem, co przygotowało i uczyniło Sedan tak świetnym? Czy też z zaciśniętymi zębami wstrzymają się w tym roku od uroczystości, myśląc w duchu o przygotowaniu się do nowego Sedanu?

Od tego zależy przyszłość Niemiec i Europy. Buńczuczność Noskego i zamianowanie Hindenburga honorowym doktorem inżynieryi przez wszystkie politechniki niemieckie nie dają żadnej podstawy do wiary, że Niemcy na zawsze zrezygnowały z Sedanu...

Pionierzy—antysemityzmu.

Jak w 80-tych latach ubiegłego stulecia tak i obecnie orgia antysemicka święci tryumfy w Niemczech, Są Niemcy, którzy z dumą uprawiają tę hecę. Wychodzące obecnie w Niemczech czasopismo »Der deutsche Volksrat« nawołuje całkiem otwarcie do pogromów Żydów. »Friesenbund«, wydający ten organ, oświadcza wyraźnie: »Każdy środek uwolnienia się od Żydów jest nam miłym. Przeciw pogromom, o ile tylko spełniają swój cel, nic nie mamy. Od lat żądamy nie tylko ograniczenia praw Żydów, ale zupełnego ich wyrugowania... Mówimy to jako pionierzy...«

Najnowsi pionierzy XX. wieku...

Z prac komisyi Morgenthaua we Lwowie

Lwów, 30 sierpnia.

Dziś przyjęła komisya amerykańska deputacyę żydowskich urzędników państwowych, złożoną z pp. prof. Dr. B. Hausnera, nadradcy Fischlera, nadradcy dr. Bobina, p. Fruchtera i kom Dra Mühlbauera. Imieniem deputacyi przemawiał dr. Hausner. W trakcie dyskusyi wypytywał p. Johnson deputacyę o stosunki, panujące wśród urzędników państwowych i dał wyraz swemu ubolewaniu, że wielu urzędników państwowych Żydów wschodniej Galicyi, którzy tak długo pozostawali w służbie państwowej, zostało wydalonych mimo, iż spełniali swoje obowiązki zgodnie z przepisami i wyraził nadzieję, że rząd polski powetuje straty urzędników państwowych — Żydów. Na razie sytuacya jest trudną. Żydzi wschodniej Galicyi znajdują się między młotem a kowadłem. W dalszym ciągu przyrzekł p. Johnson gorąco tą sprawą się zająć.

Następnie przystąpiła komisya amerykańska do przesłuchania rodzin ofiar pogromu, które komisya kazała przedstawić sobie w grupach: 1) rodziny zamordowanych, 2) pogorzelców i 3) zrabowanych.

Podczas gdy sekretarz komisyi amerykańskiej p. Johnson przesłuchiwał rodziny ofiar pogromów, amb. Morgenthau odwiedził chorego dr. Tobiasza Aszkenazego. Amb. Morgenthau wyraził się z niezwykłem uznaniem o dr. Aszkenazym, który tyle ofiar poniósł dla Żydów lwowskich. Następ-

nie zwiedził wraz z gen. Jadwinem cmentarz żydowski na Janowskiem, gdzie oglądnął wyrządzone szkody.

O godz. 12 przyjął prof. Johnson w imieniu komisyi przedstawicieli prasy, imieniem której przywitał członków misyi Dr. Michał Grek i odczytał memoryał pism polskich. W międzyczasie nadjechał amb. Morgenthau, który po krótkiem przemówieniu podziękował prasie za przywitanie. (Treść memoryału podajemy niżej).

Popołudniowe konferencye rozpoczęło w nieobecności amb Morgenthaua i gen. Jadwina przesłuchanie dra Ozyasza Wassera. Dr. Wasser przedstawił stosunki panujące w Galicyi wschodniej, poruszył sprawę wydalonych urzędników i bojkotu ekonomicznego. Z naciskiem podniósł, że do dziś dnia nie zdobył się premier Paderewski na to, by jeszcze przed miesiącem zapowiedzianą enuncyacyę mającą na celu uregulowanie piekącej kwestyi żydowskiej wydać. Dzieje się to na skutek wpływów żywiołów Żydom nieprzyjaznych.

Następnie zjawili się na specyalne życzenie komisyi inżynierowie: Awin i Kassler. Prof. Johnson informował się czy rząd warszawski rozdziela roboty publiczne między inżynierów żydowskich, na co otrzymał odpowiedź przeczącą.

W dalszym ciągu przyjęła komisya deputacyę ortodoksów, Zyd. Towarzystwa kupieckiego i »Związku Polaków w. m.«

Przyjęcie u pp. Dr. Hausmanów.

Egzekutywa stronnictwa syonistycznego podejmowała amb. Morgenthaua wraz z jego czcigodną małżonką w salonach państwa Hausmanów. Z państwem Morgenthauami przybył kapitan Gothard. Oprócz gospodarzy domu, obecni byli pp.: Dr. Zipper, dr. Schreiber, dr Wurzel, dr. Rozmarin, dr. Korkis Jakób, dr. Hausner, rabin dr. Gutman, prof. dr. Schorr, Rosenkranz, dr Rotfeld, Bodek, Frostig, dr. E. Sommerstein.

Prowadzono swobodną rozmowę na temat aktualnych kwestyi, tyczących Palestyny i stosunków żydowskich w kraju. Amb. Morgenthau opowiadał o przeżyciach swoich w Palestynie, o interwencyach na rzecz Żydów palestyńskich, wyrażał poglądy swe na świetną przyszłość Palestyny, a z słów jego biło przekonanie, że dla tych Żydów, którzy osiedlą się w Palestynie, rokować należy pomyślny rozwój.

O stosunkach w Galicyi wyraził przekonanie, że znajdzie się przy poparciu mocarstw zachodnich jakaś droga wyjścia z obecnej przykrej sytuacyi.

Prezes stronnictwa syonistycznego dr. Gerszon Zipper wzniósł toast na cześć dostojnych gości

Z balkonu mieszkania pp. Hausmanów przemówił krótko amb. Morgentau do licznie zebranego tłumu w pasażu Hausmana.

*

Staraniem prezydentowstwa Neumanów odbył się wczoraj wieczorem bankiet na cześć komisyi amerykańskiej, na którym byli obecnie przedstawiciele władz, prezydyum miasta, radni oraz Żydzi asymilatorzy.

Program prac komisyi Morgenthaua.

Ambasador Morgentau wyjechał w niedzielę do Stanisławowa, gdzie zabawił przez kilka godzin. W poniedziałek o godz. 10 rano odbyło się w sali »Jad Charuzim« uroczyste zebranie, zwołane przez egzekutywę syońską, na którem przemawiał amb. Morgenthau.

Następnie wyjechała komisya do Lublina, dokąd wezwaną została telegraficznie przez przewodniczącego gminy żydowskiej. Z Lublina wraca komisya do Warszawy, gdzie zabawi do 7 września. W czasie tym odbędą się konferencye komisyi z rządem oraz reprezentantami stronnictw politycznych. Dnia 7 albo 8 września wyjeżdża komisya do b. zaboru pruskiego, gdzie zabawi do 15 tego. Około 15 tego września wyjeżdża komisya przez Berlin do Paryża. Komisya zamierza następnie w spokojnej miejscowości poświęcić się opracowaniu materyału oraz projektów rozwiązania kwestyi żydowskiej w Polsce.

Memoryał prasy polskiej.

(Cytujemy w streszczeniu na podstawie komunikatu Pata.)

»W memoryale tym powiedziano, że ani Lwów, ani ta część kraju, której on jest stolicą, nigdy nie były antysemickiemi osobione. Najlepszym dowodem, że Lwów nie był antysemickim, jest to, że nie istniał tutaj żaden dziennik o charakterze wybitnie antysemickim (prócz »Dziennika Lwowskiego« »Słowa Polskiego« »Kuryera Lwowskiego« itd. Przyp. Red.) Od czasu wybuchu wojny stosunki niestety pogorszyły i to z winy Żydów. (?) Znaczna ich część nietylko okazała się pozbawioną poczucia polskości, ale objawiła wobec Polaków wprost wrogą tendencyę. (?).. Tylko brak u Polaków zawiści i pragnienia odwetu i wysoka ich tolerancya sprawiły, że po 22 dniach udręki ukraińskiej, gdy Lwów przeszedł znowu w ręce polskie, nie rzuciła się ludność na Żydów. Tych kilkanaście domów w wąskich uliczkach dzielnicy żydowskiej spalonych i tych 40 (!!) trupów żydowskich, to nie pogrom przez Polaków na Żydach dokonany (?) bo ten byłby inne sousstoszenia sprawił, ale ordynarne, wśród zamieszki domowej podczas cofania się wojsk ukraińskich a wkraczania polskich wyzyskanie chwili przez rozmaitych dezerterów z wojska austryackiego i wypuszczonych przez Ukraińców z kryminału bandytów, celem własnego wzbogacenia się (?). Że tak było, świadczy o tem sprawozdanie sądowej komisyi śledczej, przysłanej następnie tu z Warszawy, które niewątpliwie Panu jest znane...

Wkońcu memoryału zauważono, że podburzające przeciw Polakom artykuły prasy syonistycznej (?) równocześnie podburzają i Polaków przeciw Żydom, a porozumienia nie może ułatwić i wyraża obawę, że zastosowanie przepisów traktatu o mniejszościach narodowych do Żydów musiałoby u nas wywołać bojkot gospodarczy. Memoryał kończy się oświadczeniem, że przedstawiciele lwowskiej polskiej prasy, podobnie jak p. Morgenthau nie są pessymistami w kwestyi rozwiązania sprawy żydowskiej, potrzeba jednak, aby zagranica opiekując się Żydami, dała nacyonalistom żydowskim jasno do poznania, że na jej pomoc liczyć nie mogą, a natomiast udzieliła swego poparcia Żydom asymilantom i swoją powagą podniosła ich wpływ na masy żydowskie, a wówczas żmudna akcya pojednawcza p. Morgenthaua nie pójdzie na marne.

*

Polacy amerykańscy a komisya Morgenthaua.

Na konferencyi z przedstawicielami prasy żydowskiej we Lwowie oświadczył m. i. prof. Johnsohn, że komisya musi w swej działalności liczyć się także z tem, że w Ameryce mieszka oprócz Żydów także kilka milionów Polaków i że wszelki jednostronny wyrok (?) wywołałby naprężenie w samej Ameryce.

KRONIKA.

Kraków, 2 września

Blagi kuryerkowe. Od kilku dni obiegają prasę lwowską i warszawską kłamliwe sprawozdania o przyjęciu dziennikarzy żydowskich w Krakowie przez amb. Morgenthaua. Jak zawsze tak i w tym wypadku źródło stanowi „Kuryerek“, który jakkolwiek na posłuchanie nie wysłał swego przedstawiciela, w dziwny sposób dowiedział się, że dziennikarze żydowscy zjawili się „aż w liczbie 20.“ Tę cudaczną informacyę podchwyciła również „Kor. Polonia“ ale palmę pierwszeństwa w fałszowaniu prawdy przyznać się musi krakowskiemu korespondentowi warszawskiego „Kuryera Porannego“ który onegdaj doniósł m i.. „Żydowski „Nowy Dziennik“ i żargonówka tutejsza wydelegowały aż 20 członków redakcyi, z których tylko połowę dopuszczono do sali obrad.“

Na odparcie tego cynicznego kłamstwa powołać się możemy na nasze sprawozdanie. w którem podaliśmy imienny spis dziennikarzy żydowskich, którzy na posłuchanie przybyli i brali w niem udział.

Druga blaga: Wczoraj doniósł „Kuryerek“ z wielkiem rozdzieraniem szat, że w Suwałszczyźnie „oddział 800 uzbrojonych syonistów walczył przeciw Polakom.“ Dziś zaś donosi: „Żydzi zachowują (na Suwałszczyźnie) neutralność i pozostają w spokoju.“

Zjazd „Szlome Emune Izrael“ w Galicyi rozpoczął się wczoraj o g. 3-ej pop. w sali kahału. Naszemu współpracownikowi, który zgłosił się po kartę wstępu, oświadczono, iż po posiedzeniach odbędzie się posiedzenie komisyi celem uchwalenia o dopuszczeniu prasy do posiedzeń... Ciekawe, jakie to tajemnice ma przed opinią żydowską partya „wiernych“.

Antysemityzm w konsulacie czeskim w Krakowie. Gdy pan J. G. z Krakowa chciał w tutejszym konsulacie czeskim w dniu 29 sierpnia br. prosić o uzupełnienie wydanego mu już paszportu, został przez woźnego (Kowalskiego) czynnie, a następnie przez samych panów urzędników Czechów słownie znieważony. Spodziewamy się, że ta notatka spowoduje zmianę w obchodzeniu się panów z konsulatu z niektóremi stronami i że nie będziemy zmuszeni wracać do tej sprawy.

Wpisy do konserwatoryum przyjmuje codziennie kancelarya Tow. Muzycznego w Krakowie w godzinach od 5—7 wieczór w lokalu Aleja Krasińskiego 14 (wylot ul. Smoleńskiej).

Podwyższenie ceny prądu elektrycznego. Komisya gazowo elektryczna Rady m. odbyła w dniu 30 z. m. pod przew. wicepr. Sarego posiedzenie na którem postanowiono ze względu na wzmożone koszta produkcyi. podnieść cenę prądu elektrycznego dla światła na K 2.30 za 1 kwg. dla siły na K 1·20 za 1 kwg począwszy od odczytów sierpniowych, pozatem załatwiła Komisya kilka spraw administracyjnych i bieżących.

Echa pogromu w Brzesku. Przed trybunałem sądu przysięgłych pod przew. radcy sądu dra Jakubowskiego odbyła się w dniu wczorajszym rozprawa przeciw 32-letniemu Władysławowi Ogiele z Brzeska, obwinionemu o udział w rabunkach sklepów i mieszkań żydowskich podczas pogromu w Brzesku w listopadzie u. r. Ogiela, który bezpośrednio przed wybuchem pogromu powrócił do Brzeska z frontu, wstąpił do tamtejszej milicyi, gdzie otrzymał karabin. Przesłuchano kilkunastu poszkodowanych, którzy pod przysięgą zeznali, że Ogiela w towarzystwie innych ekscedentów dopuścił się napadu na ich sklepy i mieszkania, a kilku z nich groził zastrzeleniem. Wbrew twierdzeniu obwinionego, że w czasie pogromu był w stanie zupełnego pijaństwa, poszkodowani zeznali, że wypadek ten nie zachodził i że Ogiela mógł być conajwyżej lekko podchmielonym. Jedynie matka obwinionego i kilku sąsiadów potwierdziło zapodania obwinionego. Trybunał postawił przysięgłym 3 pytania główne co do udziału Ogieli w rabunkach i kradzieżach, oraz pytanie dodatkowe, czy działał w stanie kompletnego pijaństwa. Prokurator apelował do przysięgłych, by zupełnie nie brali pod uwagę okoliczności, że poszkodowanymi są Żydzi, gdyż ludność żydowska winna korzystać z tej samej opieki prawnej, co inni obywatele państwa. Dziwne natomiast były wywody obrońcy dra Habudy, który zapewniwszy przysięgłych na wstępie, że nie jest antysemitą, nazwał pogrom brzeski „ekspiacyą“ za niekarane zbrodnie polityczne agitatorów żydowskich. Agitatorzy ci mieli rzekomo kilka dni przed pogromem podburzać ludność, pytając co im z Polski? i t. d. Dalej nazwał obrońca pogrom w Brzesku „odpustem, na którym każdy brał, co chciał.“

Przysięgli odpowiedzieli na pytania główne co do udziału Ogieli w rabunkach 9 głosami twierdząco, zaś 12 głosami zatwierdzili pytanie dodatkowe co do pijaństwa Ogieli, wobec czego trybunał po naradzie skazał Ogielę za wykroczenie pijaństwa na 3 miesiące aresztu z wliczeniem aresztu śledczego od 2 grudnia u. r.

Morderczyni przed sądem doraźnym. W dniu wczorajszym odbyła się przed sądem doraźnym pod przew. radcy sądu Szczerby rozprawa przeciw Maryi Smykowej, obwinionej o zbrodnię skrytobójczego morderstwa rabunkowego, dokonanego w dniu 1 sierpnia br. na osobie Ewy Kinachowej, wieśniaczki z Rzeczycy, która chwilowo u niej mieszkała. W ciągu rozprawy obwiniona na wszystkie stawiane pytania odpowiedziała że nie wie, wzgl. nie przypomina sobie, by któregokolwiek z zarzucanych jej czynów się dopuściła. Również nie przypominała sobie, że w śledztwie policyjnem do morderstwa się przyznała. Przesłuchano świadków: Paraskę Kinach, synową zamordowanej, która wraz nią u Smykowej mieszkała dalej męża Smykowej, jego matkę, oraz ajenta policyjnego Dmytryszyna, który prowadził śledztwo. Zeznania wszystkich świadków, składane pod przysięgą, wypadły obciążająco. Również oświadczenie znawcy lekarza, prof. dra Wachholza stwierdziło bezwarunkową poczytalność obwinionej obecnie i w czasie dokonania morderstwa. Po wywodach prokuratora dra Lozańskiego i obrońcy dra Peipera, trybunał po naradzie odesłał sprawę do trybunału sądu przysięgłych, wobec braku jednomyślności.

Za napady bandyckie w powiecie bocheńskim aresztowani zostali bracia Józef i Fr. Stelmach z Boczowa pow. Bochnia Bandyci ci mają m. i. na sumieniu mord rabunkowy. dokonany na osobie niejakiego Packa w Boczowie. Przytrzymani przed kilku tygodniami w Łapanowie zostali wówczas przez wspólników swych odbici. Obecnie aresztowano prócz nich także wspólnika 18 l. Jana Zdębskiego. Bandyci ci zostaną oddani sądowi doraźnemu.

Wspólnik rozstrzelanych bandytów, Wójcika i Ożoga, Julian Hołuj, który w czasie aresztowania ciężko się poranił, obwiniony jest również o morderstwo jakiego dopuścił się na osobie Dawida Feidsteina dnia 2 lutego br. Hołuja chcieli wspólnicy jego, znajdujący się jeszcze na wolnej stopie wykraść ze szpitala św. Łazarza, wobec czego został przewieziony do szpitala więziennego. Stanie on w tych dniach przed sądem doraźnym.

Napad na fury ze zbożem 19 l. Paweł i 24 l. Jakób Olmerowie aresztowani zostali za to, że 23 sierpnia na drodze k. Kościelnik napadli na fury ze zbożem, przeznaczonem dla tutejszych piekarzy, przyczem pobili furmanów i zrabowali kilkaset kg zboża.

Pijany awanturnik. Jan Saro, l. 44 wszczął wczoraj wieczorem, uraczywszy się obficie wódką w restauracyi Kosza przy ul. Grodzkiej awanturę, w czasie której rozbił kilka szyb, oraz naczynia stołowe i zranił dotkliwie pomocnika handlowego Breiera. Sara aresztowano.

Włamania i kradzieże. Izrael Rudner, zamieszkały przy ul. Dietla 36, doniósł na policyę, że ubiegłej nocy włamano się do jego sklepu i zrabowano materye i towary bławatne wartości 70 tys. K. — Aresztowano Ant. Frys lat 27, która skradła Helenie Gutter z zamkniętego kufra bieliznę wartości 5 tys. K. — 20 l. Stefania Małek, służąca, skradła swej służbodawczyni z zamkniętego kufra 4050 K gotówką. Małkówną aresztowano. — Za włamanie do mieszkania Izaka Ehrlicha na Podgórzu aresztowano Antoniego Sochę. Socha skradł Ehrlichowi rzeczy wartości 7000 K.

Sprawcy włamania do pralni przy ul Sebastyana, o którem donieśliśmy przed kilku tygodniami, zostali aresztowani w osobach Tad. Chudyki l. 26 i Wacława Migasińskiego l. 28. Chudyka legitymował się fałszywymi dokumentami na nazwisko Jakóba Zygmunta Zimmermana. Zbiegł on przed dwoma tygodniami ze szpitala waryatów w Kulparkowie.

REPERTUAR OPERETKI w „NOWOŚCIACH.“

Dziś i codziennie: „Tam gdzie skowronek śpiewa“ operetka Fr. Lehara w 3 aktach.

NADESŁANE

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Żydowskie Towarzystwo szkoły ludowej i średniej w Krakowie podaje do wiadomości rodziców:

1) W żyd. szkole ludowej (Brzozowa 3.) rozpoczyna się nauka we wtorek 2. b. m. o 9 rano.

2) Na kursa przygot. I. i II. kl. gimn. realn. przyjmuje się jeszcze dodatkowo wpisy od 9—10 rano w kancelaryi szkolnej.

Egzamina wstępne do klasy II. jak i dla uczniów dodatkowo zgłoszonych do klasy I. odbędą się we czwartek 4-go bm. o 9 rano.

Nauka na kursach rozpocznie się w piątek 5 bm. o godz. 9 rano.

Berta Groder Zakliczyn — Mendel Folkmann Limanowa
1365 zaręczeni w sierpniu 1919

Anna Huttrer Przemyśl — Dr. Emil Polaner Jasło
1366 zaręczeni w sierpniu 1919

Mania Grünwaldowa Kraków — Pinkas Riegelhaupt Podgórze
1410 zaręczeni w sierpniu 1919

Lola Atteslánder — Wilhelm Liebschütz
Kraków
zaręczeni w sierpniu 1919 1426

P. Leonowi Grossowi z Radomyśla Wielkiego gratuluję serdecznie z okazyi jego zaręczyn z p. Różą Lustbader
1313 Dr. Bernard Griss.

Z okazyi zaręczyn mej przyjaciółki p. Reginy Mitteldorf z p. Kornblutem z Mielca gratuluje serdecznie
1361 Sunia Spielmanówna.

Z okazyi zaręczyn p. Niusi Tiegerman ze Stryja z kol. Eliaszem Lernerem z Krakowa gratulują serdecznie
1362 Koleżanki i koledzy.

Z okazyi zaręczyn naszej sekretarki p. Sali Holländer z p. Aronem Rosnerem gratulnje serdecznie
1363 Biblioteka „Mirjam“ w Żmigrodzie.

Kochanemu kol. Friedmanowi z okazyi z p. Ladmanówną serdecznie gratulują
1364 koledzy Józef Klein i bracia Nath.

Z okazyi zaręczyn naszego towarzysza Salomona Krachera z p. Ullmanów z Dębicy gratulują serdecznie
1403 Heinrich Schweit, Salomon Schmidt i Moses Willner z Frysztaku.

Z okazyi zaślubin córki serdeczne gratulacye rodzinie Lustmanów zasyłają
1404 E. Amkrautowie.

Z okazyi zaręczyn mojej k. siostry Gustawy z p Zygmuntem Hauberem serdecznie gratuluje
1407 Mania z narzeczonym.

Naszemu k. bratu z okazyi jego zaręczyn z p. Manią Grünwaldówną serdecznie gratulują
1411 Rodzina Riegelhaupt.

Z okazyi zaręczyn k. siostrzenicy p. Amalii Löwi z Bochni z p. M. H. Steinfeldsm z Oświęcimia życzą szczęśliwej przyszłości
1422 Wujostwo i kuzynostwo Seelengut w Brzesku.

Naszej k. i drogiej siostrze p. Amalii Löwi z Bochni z p. M. H. Steinfeldem z Oświęcimia życzą z okazyi zaręczyn dużo szczęścia
1423 Sala, Mania, Heschel i Aron.

Z okazyi zaślubin naszej towarzyszki p. Róży Rosengarten z p. Natanem Soblem zasyła serd. gratulacye
1425 Stowarzyszenie „Mirjam“

Z okazyi zaręczyn mego kuzyna Zygmunta Haubena z p. Gustą Grünwald z Krakowa. zasyła serdeczne gratulacye.
1427 Józef Hauben.

Z kraju.

Stanisławów, 25 sierpnia. Wojsko ukraińskie opuszczając Stanisławów, oddało władzę Polskiemu Komitetowi Powiatowemu (P. K. P.) celem strzeżenia interesów ludności powiatu stanisławowskiego. Na czele P. K. P. stanął jako starosta p. Dr. Dobrucki. Pierwszym jego czynem społecznym było rozwiązanie Żydowskiej Rady Narodowej i przywrócenie starego komisarza rządowego kahału, mianowanego jeszcze za czasów absolutnej monarchii. Jednak ani komisarz ani też rada przyboczna mandatu nie przyjęły, oświadczając, że oni tych godności wbrew woli całego społeczeństwa żydowskiego piastować nie mogą, i że je-

dyną reprezentacyą żydostwa stanisławowskiego jest przez wszystkie warstwy społeczeństwa jednomyślnie wybrana Żydowska Rada Narodowa Znalazł się jednak p. Samuel Nebenzahl, który przyjął mandat komisarza rządowego, oświadczając, że czyni to tylko w tym celu, by »uratować zagrożoną polskość kahału«. I został p. N. komisarzem. Lecz za słabe były jego siły, bo nietylko nie potrafił »uratować polskości kahału« (na czem ona polega i przez kogo zagrożona była tego nie wiemy, i p. N. tego również nie wiedział) ale nie mógł nawet obronić najprymitywniejszych interesów ludności żydowskiej. Wobec tego złożył swój mandat, ogłaszając znany list otwarty do starosty, (o czem swego czasu donieśliśmy — Red. «N. Dz.«).

I tak zostało żydostwo stanisławowskie bez reprezentacyi. Ż. R. N. rozwiązana, stary kahał zwinięty, a komisarz rządowy godność swoją złożył. Już mija drugi miesiąc, a ludność żydowska nie ma nikogo, ktoby ją oficyalnie przed władzami mógł zastąpić. Mimo prośby i urgensów ze strony narodowego żydostwa zachowuje się starosta odpornie. Raz oświadcza, że już sprawa załatwiona, innym razem stawia takie warunki, że się krew burzy nawet w najspokojniejszych obywatelach.

Staroście stanisławowskiemu została przydzielona rada przyboczna celem strzeżenia interesów ludności. Rada ta została mianowaną na wniosek P. K. P. Jaki jej skład, wobec otwartego antysemityzmu P. K. P., łatwo sobie wyobrazić. Do rady tej nie wszedł żaden Żyd.

Nędza wśród ludności żydowskiej jest zastraszająca. Kilka cyfr najdosadniej przemówi. Stanisławów wraz z Knihininami liczy 26.000 Żydów, z tego 15.000 jest skazanych na publiczną ofiarność, 70 proc. rzemieślników i kupców bez pracy. A tutaj niema nikogo, ktoby mógł u rządu oficyalnie w imieniu tych nędzarzy przemówić. Istnieje wprawdzie w Stanisławowie Żydowski Komitet Ratunkowy, ale za szczuple jego środki, a za wielka nędza. W ostatnich trzech miesiącach rozdzielił Z. K. R. samych zapomóg doraźnych, lekarskich i sierotom przeszło 100.000 koron, utrzymuje on kuchnię ludową i zakład sierót. Środki jego już się wyczerpały, a nędza z dniem każdym wzrasta.

Aprowizacya miejska jest również niemożliwa. Kart żywnościowych nietylko się nie realizuje, ale od kilku tygodni wogóle się ich nie wydaje. A z czego ma żyć ta biedna ludność, która cen paskarskich płacić nie może? Dziwi nas jedno. Mimo ogromnego braku żywności dla miasta (wysłana delegacya miejska przekonała się naocznie, że Galicyjska Ekspozytura aprowizacyjna rozporządza bardzo skromną ilością artykułów spożywczych), ludność polska jest o wiele lepiej zaopatrzona aniżeli żydowska, ruska i niemiecka.

Reskryptem starostwa z dnia 18 lipca br. została reprezentacya miejska rozwiązaną, a w miejsce jej zamianował starosta komisarza rządowego i radę przyboczną. Za rozwiązaną Radą łez ronić nie będziemy, bo rzeczywiście był już najwyższy czas, by raz wreszcie pozbawić władzy klikę magistracką. Jednak od tej nowej rady nie możemy się spodziewać o wiele więcej dobrego, — zwłaszcza społeczeństwo żydowskie. Komisarzem rządowym jest p. Stygar, człowiek znany ze swego antysemityzmu jeszcze z za czasów inwazyi rosyjskiej u członek P. K. P. Zasiadają wprawdzie w radzie przybocznej także i »izraelici«, ale to jednostki, które się nigdy pracą społeczną nie zajmowały, a co gorsza społeczeństwa żydowskiego wcale nie uznają, bo się z niem nigdy nie stykały.

Sch.

Ze świata.

Bolszewicki samolot. Pisma londyńskie donoszą: Stwierdzono, że między Wrocławiem a jednem z miast rosyjskich znajdujących się pod rządami bolszewików krąży olbrzymi samolot, noszący nazwę Deutsches Riesenflugzeug Brandenburg; może on pomieścić kilkanaście osób i zabrać ze sobą 4 tysiecy litrów benzyny. Zaopatrzony jest w pięć śrób i przebywa na godzinę 110 kilometrów. Wznosi się na wysokość 4 tysiące metrów i ma stacyę telegrafu iskrowego. Jeżdżą nim agitatorzy bolszewiccy.

Redaktor naczelny Dr. Wilhelm Berkelhammer. Odpowiedzialny w zast. Jakób Prewand. — Druk. [illegible] Kraków, [illegible] Telefon [illegible].